

Moi Drodzy,

Wizyta w Waszej szkole była dla mnie i moich Bliskich ważnym i bardzo miłym wydarzeniem. Mieliśmy przyjemność poznać Waszą przeziłą Panią Dyrektorkę Jolantę Poradę. Mam nadzieję, że i z Wami poznamy się osobiście.

Powodem, dla którego zdecydowaliśmy się na przyjazd była chęć spotkania oraz pokazania mojemu synowi, że szkoła imienia jego Pradziadka istnieje naprawdę i że historia ta ma tutaj swoją piękną kontynuację. Sami wiecie, że inaczej jest jak się opowiada, słucha, a zupełnie inaczej odbiera się sytuację, która nas dotyka bezpośrednio. Tak było i jest teraz. Byliśmy bardzo wzruszeni. Sama doświadczyłam już tego wrażenia, gdy jako nastolatka odwiedziłam Waszą szkołę z moim Tatą podczas wakacji nad morzem.

Pamięć o moim Dziadku Stanisławie Hryniewieckim jest ciągle obecna w naszym życiu i przekazywana kolejnemu pokoleniu. Moja Babcia nie wspominała Dziadka zbyt często, zawsze miałam wrażenie, że jest Jej przykro, że tak boleśnie została doświadczona przez los.... Na głównym miejscu w salonie było duże zdjęcie Dziadka w pięknym mundurze, obok wisiał oficerski mieczyk. W dużej szufladzie u Babci były teczki z dokumentami, wycinkami prasowymi. Teraz je przeglądam i sama odkrywam tę fascynującą historię na nowo. Pamiętam ogromne wrażenie i oczywiste wzruszenie, gdy obejrzelśmy polską kronikę filmową o Dziadku – moja Mama (córka Stanisława Hryniewieckiego) miała cudowną okazję zobaczyć swojego Tatę, który poruszał się, rozmawiał, a nie był jedynie statyczną postacią ze zdjęcia. Mam nadzieję, że uda mi się niedługo zdobyć to nagranie w formie cyfrowej.

Jest jeszcze jedna pamiątka nie pochodząca od samego Dziadka, ale mówiąca o Nim, to Saga rodu Hryniewieckich, napisana przez mojego Wujka. Wujek poświęcił osobie Dziadka sporo miejsca, (jako jedyny z Rodu był oficerem Marynarki Wojennej). O Jego cechach charakteru napisał: „Stanisław był z natury wesoły i lubiany przez wszystkich, lecz czasami jego niepokorny charakter dochodził do głosu, chętnie się uczył. W szkole oficerskiej, dzięki żywemu i przedsiębiorczemu usposobieniu, zdobywał szybko sympatię.” Rodzina była dla Niego ostoją, do której tęsknił i często wspominał, co zostało uwiecznione na pożółkłych kartach listów do Bliskich.

Z pewnością cechy te w połączeniu z niesamowitą odwagą i głębokim patriotyzmem, pozwoliły Mu na dokonanie tylu bohaterskich czynów.

Mimo, że 8 października minęło już 70 lat od ostatniej walki, w której Stanisław Hryniewiecki zginął, pamięć o Nim jest ciągle żywa, również dzięki Waszej szkole.

Mam nadzieję, że spotkamy się i poznamy.
Pozdrawiam serdecznie, do zobaczenia,

